

Kołbaskowo.eu

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY



Pracownik Sklepu w Warzemicach

Zarabiaj
od 5750 do 6100 zł
brutto/mies.

Oferujemy:

-  Umowę o pracę bez okresu próbnego
-  Atrakcyjne zarobki oraz gwarantowany wzrost wynagrodzenia
-  Benefity dla Ciebie i Twojej rodziny, w tym:
 - bezpłatną naukę języków obcych online
 - prywatną opiekę medyczną
 - kupony rabatowe na święta i paczki dla dzieci



Aplikuj na **kariera.lidl.pl**
lub zadzwoń **800 500 518**

WYNAJEM SAL NA IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, SZKOLENIA I KONFERENCJE



*Oferujemy 3 sale o wysokim standardzie z wyposażeniem:
stoły (okrągłe lub prostokątne), krzesła, WiFi*

DODATKOWO ZAPEWNIAMY:

- pokoje gościnne 1,2,3,4-osobowe z łazienkami
- bogatą ofertę cateringu
- profesjonalną firmę zajmującą się organizacją imprez
- miejsce na ognisko, drewno i kije
- przepiękny park ze stawem
- parking



TEL. 503658444 · OSTOJA 10, 72-005 PRZECŁAW · INFO@PALACOSTOJA.EU

Organizujemy warsztaty kreatywne dla szkół, przedszkoli i dorosłych

Napisz do nas: redakcja@kolbaskowo.eu

**TRZYMAMY
MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Całą noc spędził na mrozie, gdyby nie Natalia i Darek...

Pan Józef wyszedł z domu 3 lutego o godzinie 20.

Mężczyzna cierpi na chorobę Alzheimera i ma trudności

z poruszaniem się.

Rodzina natychmiast

zgłosiła zaginięcie

na policję. Został

odnaleziony przypadkowo

Poszukiwania zakończyły się sukcesem dzień później, 4 lutego, przed godziną 9 rano. Pana Józefa zauważyli Natalia Kulińska i Dariusz Gołębiowski (na zdjęciu), pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie. Jak mówią, mężczyzna szedł polem w okolicach Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), między Kołbaskowem a Smolęcinem.

Coś nas tknęło

- Jechaliśmy od strony Kołbaskowa. Zauważyliśmy, że ktoś idzie polem - mówi pan Dariusz. - Coś nas tknęło. Zawróciliśmy. Podeszliśmy do mężczyzny. Był wyziebiony, zdezorientowany i wycieńczony. Temperatura w tym czasie wynosiła około -2, -3 stopnie Celsjusza - dodaje.

Pan Dariusz natychmiast poinformował Straż Gminną z Kołbaskowa. Funkcjonariusze wezwali karetkę i policję, a także sami udali się na miejsce. Zmarzniałemu i wyczerpanemu mężczyźnie udzielili pierwszej pomocy i ogrzali go w swoim samochodzie. Według relacji strażników, pan Józef miał spuchnięte nogi, rozbita twarz i opuchniętą prawą rękę.

- Był tak zdezorientowany, że nie potrafił podać swojego adresu. Raz twierdził, że mieszka w Kołbaskowie, innym razem w Smolęcinie - mówi Do-



Był zdezorientowany i wycieńczony.

Temperatura w tym czasie wynosiła około -2, -3 stopnie Celsjusza

- Dariusz Gołębiowski

minik Ratajczak, strażnik gminny. - To prawdziwy cud, że mężczyzna przeżył w takich warunkach. Wiem co mówię, zajmuję się poszukiwaniami ludzi. Noce są teraz mroźne. Zazwyczaj ludzie takich nie przeżywają - dodaje.

Na miejsce szybko dotarł zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł pana Józefa do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie.

Pomoże specjalna opaska

To nie pierwsza taka sytuacja w gminie Kołbaskowo. Strażnicy przypominają przypadek starszego mężczyzny z Warzymic, który trzykrotnie oddalał się od domu, a patrol musiał go odnajdować i odwozić do rodziny.

Straż gminna apeluje do rodzin, które opiekują się osobami starszymi i chorymi na demencję.

- Zwracajcie uwagę na bliskich, którzy mają problemy z pamięcią. Dobrym rozwiązaniem jest zakupienie opaski lokalizacyjnej lub bransoletki z numerem telefonu i adresem. W sytuacji zaginięcia każda minuta jest na wagę złota - mówi Artur Druciarek, strażnik gminny.

Dzięki szybkiej reakcji Natalii Kulińskiej i Dariusza Gołębiowskiego, pana Józefa udało się odnaleźć na czas. Zostali nagrodzeni przez dyrektora ZWiK, a podczas najbliższej sesji zostaną wyróżnieni przez wójta. jad

To prawdziwy cud. Wiem co mówię, zajmuję się poszukiwaniami ludzi. Noce są teraz mroźne. Zazwyczaj ludzie takich nie przeżywają

- Dominik Ratajczak, strażnik

Fotoradar w Kołbaskowie? Jest tylko jeden warunek

Przy drogach krajowych stanie 70 nowych fotoradarów. Podpisano umowy na dostawę i montaż urządzeń. Jeden z nich ma być zlokalizowany w Kołbaskowie

Główny Inspektorat Transportu Drogowego wybrał dostawcę nowych fotoradarów, które już niedługo pojawiają się na polskich drogach. Firma Lifor Sp. z o.o. dostarczy i zamontuje 70 urządzeń TraffiStar SR390.

- Nowe fotoradary trafią głównie do miejsc, w których często dochodzi do wypadków spowodowanych nadmierną prędkością – mówi Wojciech Król, rzecznik GITD.

Trzy fotoradary w zachodniopomorskim

Wśród nowych lokalizacji znalazły się trzy miejsca w województwie zachodniopomorskim. Jeden z fotoradarów stanie w Kołbaskowie. Urządzenie ma zostać zamontowane przy drodze krajowej nr 13, w południowej części miejscowości, na odcinku pomiędzy gminną biblioteką publiczną, a skrzyżowaniem z drogą wiodącą do szkoły w Kołbaskowie. Jak zaznacza Wojciech Król, montaż nie jest na sto procent pewny. Dlaczego?

- Wykonawca systemu najpierw musi sprawdzić możliwość montażu urządzenia w Kołbaskowie. Jeśli okaże się to niemożliwe, fotoradar trafi do innej lokalizacji z listy rezerwowej – wyjaśnia rzecznik.

Kolejne urządzenia mają zostać zamontowane w Gwdzie Małej, koło Szczecinka (droga krajowa nr 20) oraz w Ostrowcu, koło Wałcza (droga krajowa nr 22).

Poprawia bezpieczeństwo

Fotoradary TraffiStar SR390 to nowoczesne urządzenia, które mogą jednocześnie kontrolować prędkość kilku pojazdów na różnych pasach ruchu. Automatycznie rozpoznają rodzaj pojazdu i odczytują jego tablice rej-



Wykonawca systemu najpierw musi sprawdzić możliwość montażu urządzenia w Kołbaskowie. Jeśli okaże się to niemożliwe, fotoradar trafi do innej lokalizacji z listy rezerwowej

- Wojciech Król, rzecznik GITD

stracyjne. Dzięki temu pozwalają na skuteczną identyfikację wykroczeń drogowych, zarówno w dzień, jak i w nocy, niezależnie od warunków pogodowych.

Każda lokalizacja, w której zostaną zamontowane fotoradary, została wytypowana we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz policją. Pod uwagę brano miejsca, gdzie nadmierna prędkość stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Weryfikowano liczbę i rodzaj zdarzeń drogowych, liczbę ofiar oraz obecność elementów infrastruktury, takich jak przejścia dla pieszych i ścieżki rowerowe.

Kiedy montaż?

Wykonawca ma 71 tygodni na realizację umowy. Pierwszym etapem

będzie analiza technicznych możliwości montażu urządzeń w wytypowanych lokalizacjach. Następnie firma Lifor wykona projekty organizacji ruchu, postawi konstrukcje wsporcze i zapewni przyłącza energetyczne. Pierwsze urządzenie ma zostać uruchomione najpóźniej za 50 tygodni, a wszystkie fotoradary mają działać do lipca przyszłego roku. Koszt montażu jednego fotoradaru wynosi około 240 tysięcy złotych.

Złe statystyki

Czy fotoradary rzeczywiście poprawiają bezpieczeństwo? Statystyki wskazują, że tak. Według danych CANARD, w ubiegłym roku 459 fotoradarów systemu automatycznej kontroli ruchu zarejestrowało ponad 719 tysięcy wykroczeń. Średnie przekroczenie prędkości wynosiło 22 km/h. W miejscach, gdzie działają fotoradary, ruch jest bardziej płynny, a liczba wypadków maleje.

Według danych Komendy Głównej Policji, w 2024 roku na polskich drogach doszło do 21 528 wypadków, w których śmierć poniosło 1 881 osób, a 24 825 zostało rannych. To wciąż niepokojące statystyki, jednak działania mające na celu zwiększenie kontroli nad przestrzeganiem przepisów ruchu drogowego mogą przyczynić się do dalszej poprawy sytuacji. jad

Tu nie ma dobrego rozwiązania

Temat ewentualnego uruchomienia kopalni kruszywa naturalnego w Bobolinie wzbudza coraz więcej emocji. Najbardziej zaniepokojeni są tą perspektywą mieszkańcy Bobolina. Czy sprawa jest przesądzona?

Przy dobrych wiatrach, już w przyszłym roku rozpocząć się może budowa jednej z największych i najbardziej znaczących inwestycji drogowych w naszym regionie – Zachodniej Obwodnicy Szczecina. I to jest dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców województwa.

Żeby jednak wybudować 50 kilometrową „Zośkę”, potrzebne będą w trakcie budowy ogromne ilości kruszywa, stanowiącego materiał niezbędny do realizacji tego typu inwestycji. I tu zaczyna się problem. Właściciel działki w Bobolinie dąży do uruchomienia eksploatacji złoża piasku w odległości niewiele ponad 600 metrów od zabudowań.

Podejście pierwsze Rok 2022

Firma Madar Agro Sp. z o.o. składa do Komisji Gospodarczej Rady Gminy Kołbaskowo wniosek dotyczący argumentów przemawiających za wyrażeniem zgody na uruchomienie kopalni kruszywa naturalnego na działce 34/3 w Bobolinie. Teren ten w tym czasie oznaczony był w dokumentach planistycznych gminy Kołbaskowo jako teren użytkowania rolniczego, z wyraźnie zaznaczonym zakazem pozyskiwania kruszyw.

Szczegółowe mapy tego miejsca, wykonane w latach 70., pokazały, że w tej lokalizacji rzeczywiście występują złoża, szacowane na ok. 4 miliony ton piasku zasypowego.

Właściciel działki występuje do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego o wydanie decyzji w sprawie zatwierdzenia dokumentacji geologicznej złoża piasku w Bobolinie i 7 czerwca taką decyzję otrzymuje. Trzy dni później składa do Komisji



Gospodarczej Rady Gminy Kołbaskowo wniosek zawierający argumenty przemawiające za wyrażeniem przez radę zgody na uruchomienie kopalni kruszywa naturalnego „Bobolin”. Właściciel terenu pisze, że złoża kopalni w bezpośrednim sąsiedztwie budowy planowanych dróg, stanowi mocny argument dla pozyskania ewentualnej koncesji na wydobycie piasku czy żwiru. Przytacza też kolejny argument:

„Lokalizacja działki powoduje, iż możliwe będzie dokonywanie transportu kopalin na budowę obwodnicy poza drogami gminnymi, poprzez wewnętrzne, polne drogi”.

To jego zdaniem miałyby zmniejszyć uciążliwość dla mieszkańców gminy, którzy nie musieliby dzielić dróg gminnych z wywrotkami dowożącymi piach i żwir.

W trakcie długiej dyskusji obawy radnych, członków Komisji Gospodarczej, nie zostały rozwiane. Przywoływano przykłady żwirowiska w Karwowie i długą historię dotyczącą m.in. niewłaściwej rekultywacji po zamknięciu wydobycia, oraz drugiego żwirowiska, z którego ciężarówki codziennie transportują żwir przez Kołbaskowo.

Ostatecznie wniosek spółki Madar Agro został przez członków komisji zaopiniowany negatywnie.

Podejście drugie Rok 2025

W ostatnim dniu stycznia br. Firma Madar Agro składa do wójta oraz

do Rady Gminy Kołbaskowo, wniosek o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w trybie art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, celem uwzględnienia udokumentowanego złoża piasku w Bobolinie, na potrzeby eksploatacji i wykorzystania tego złoża. Zgodnie z przywołanym artykułem udokumentowane złoża kopalin podlegają ustawowej ochronie w procesie planowania i zagospodarowania przestrzennego w celu zabezpieczenia możliwości ich eksploatacji lub wykorzystania.

Co to oznacza?

W związku z tym, że spółka Madar Agro otrzymała decyzję Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, zatwierdzającą dokumentację geologiczną złoża, organy gminy, czy im się to podoba, czy nie, zobligowane są do wprowadzenia zmian w swoich dokumentach planistycznych. Ustawowy termin na ich wprowadzenie z urzędu, zarówno w planie ogólnym, jak też w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, upłyne 1 stycznia 2026 r.

- Rozumiemy niepokój mieszkańców Bobolina i pobliskich miejscowości. Mieliliśmy już złe doświadczenia ze żwirownią w Karwowie, ale musimy działać zgodnie z obowiązującym prawem. Ustawowo jesteśmy zobligowani do wprowadzenia zmian w MPZP, uwzględniających złoża na terenie działki w Bobolinie. Nie jestem w stanie przewidzieć, co się dalej wydarzy. Jaką decyzję w tej sprawie podejmą wszyscy radni – mówi Tomasz Kufel, przewodniczący Komisji Budżetowej.

Jeśli Rada Gminy Kołbaskowo nie przystąpi do wprowadzenia zmian, zrobi to wojewoda. Wprowadzi je zarządzeniem zastępczym, nakładając jednocześnie na Gminę karę finansową.

Koncesję wydaje marszałek

Czy wpisanie złóż do MPZP i planu ogólnego zapala zielone światło dla kopalni?

Ruina, która zagraża bezpieczeństwu

Mieszkańcy Warzymic alarmują – ruina dawnego budynku stacyjnego przy torze linii Szczecin – Berlin stanowi zagrożenie. Mimo ogrodzenia i tabliczek ostrzegawczych, dzieci z okolicznych osiedli wchodzą do środka.

O plan związany z obiektem zapytaliśmy kolej

Linia kolejowa Szczecin – Berlin powstała w 1843 roku. Stacja w Warzymicach, funkcjonująca do 1945 roku pod nazwą Klein Reinkendorf, po wojnie została zlikwidowana. Wkrótce jednak planowana jest budowa nowego przystanku, w ramach drugiego etapu budowy Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej (SKM). Na razie jednak straszy tam dawny obiekt stacyjny.

Jeśli spadnie cegła...

- Budynek jest ruiną. Dach się sypie, ściany pękają. Choć teren jest ogrodzony i oznaczony tabliczkami „Teren prywatny, wstęp i wjazd wzbronione”, młodzież wciąż tam wchodzi. Jeśli cegła spadnie komuś na głowę, dojdzie do tragedii - mówi jedna z mieszanek Warzymic. Mieszkańcy opowiadają, że w sąsiednim budynku gospodarczym doszło już do incydentu.



- Słyszałam, że pewnego razu jedno z dzieci zostało czymś przygniecione. Na szczęście nic poważnego się nie stało, ale to ostrzeżenie, by rodzice zwracali uwagę, gdzie bawią się ich dzieci – przestrzega nasza rozmówczyni.

Zostanie rozebrany

Co dalej z budynkiem? Zapytaliśmy o plany dotyczące budynku Michała Stilgera, rzecznika PKP S.A. Jak informuje, obiekt należy do Polskich Kolei Państwowych i jest wyłączony z użytkowania.

- Budynek został zabezpieczony przed dostępem osób postronnych, a w przyszłości przewidziany jest do

rozbiórki. Prace te mają zostać wykonane przez PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach modernizacji linii Szczecin Główny – Szczecin Gumieńce – granica państwa. Inwestycja obejmuje budowę drugiego toru oraz elektryfikację linii. Oprócz rozbiórki ruiny planowana jest budowa nowego przystanku SKM w Warzymicach. – Nowa stacja będzie posiadać dwa perony wyposażone m.in. w wiaty i ławki – wyjaśnia rzecznik.

Dawny budynek stacyjny w Warzymicach przez lata pełnił różne funkcje. W ostatnich latach mieszkała tam rodzina. Obecnie obiekt jest pustostanem, który przyciąga młodzież i stanowi zagrożenie. jad

Będą wodowskazy w gminie Kołbaskowo?

Mieszkańcy Siadła Dolnego, Moczył czy Kurowa dobrze pamiętają pierwsze dni nowego roku. To wtedy woda w Odrze, przez silny wiatr z północy, dramatycznie się podniosła, podtapiając nabrzeże. Jaki był stan wody? Wysoki, bo tylko taka odpowiedź wchodzi w grę. W gminie Kołbaskowo nie ma ani jednego wodowskazu.



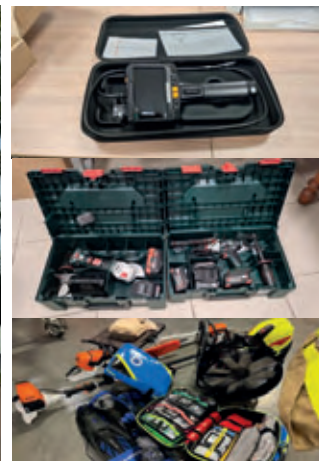
12 stycznia redakcja Kołbaskowo.eu wysłała zapytanie do Wód Polskich dotyczące możliwości instalacji wodowskazów w gminie Kołbaskowo. Jak czytamy w piśmie od dyrektora szczeecińskiego oddziału Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie:

- Pismem z dnia 20 grudnia 2024 r.

Dyrektor Centrum Hydrologiczno – Meteorologicznej Sieci Pomiarowo – Obserwacyjnej IMGW – PIB poinformował, że istniejące obecnie stacje hydrologiczne w Kostrzynie nad Odrą oraz w Gozdowicach odzwierciedlają warunki hydrograficzne w dorzeczu zapewniając tym samym odpowied-

nią osłonę hydrologiczną. Dyrektor IMGW – PIB wskazał jednocześnie na istniejące na rzece Odrze Zachodniej po niemieckiej stronie stacje wodowskazowe w Mescherin i Gartz. W ocenie IMGW istniejące polskie i niemieckie wodowskazy są wystarczające w zakresie osłony hydrologicznej ujściowego odcinka Odry.

Z odpowiedzi IMGW do Wód Polskich wynika, że gmina Kołbaskowo nie ma co liczyć na instalację wodowskazów – tak potrzebnych przy podnoszącym się poziomie Odry. Gmina Kołbaskowo nawet gdyby chciała zainstalować wodowskazy na własny koszt, nie może tego zrobić, ponieważ Odra to teren Wód Polskich. A przecież doskonale pamiętamy, jak wyglądała sytuacja w styczniu.



Pół miliona na doposażenie strażaków

Rządowy program „Bitwa o remizy” miał wesprzeć finansowo jednostki OSP. Warunkiem było osiągnięcie wysokiej frekwencji w wyborach parlamentarnych w 2023 r. Rząd PIS nie przewidział jednak, że będzie ona aż tak wysoka

W wyborach do Sejmu w 2023 r. frekwencja wyniosła 74,38 proc. do Senatu – 74,31 proc. W gminie Kołbaskowo do urn poszło 79,20 proc. uprawnionych do głosowania. Dzięki tak wysokiemu zaangażowaniu mieszkańców, spełniony został warunek wystąpienia o rzeszone wsparcie.

Tyle tylko, że wybory wygrała nie ta opcja polityczna, która składała obietnicę kuszącej nagrody. Cześć władarzy wątpiła w to, czy po zmianie władzy pieniądze na ten cel w ogóle się znajdą. Znalazły się.

Pod koniec 2024 r. z MSWiA wpłynęła pierwsza transza dotacji w kwocie

500 tysięcy złotych, które podzielono między dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z naszej gminy.

Kołbaskowo

Jednostka OSP Kołbaskowo przeznaczyła te środki na doposażenie w niezbędny sprzęt. Zakupione zostały m.in.: pompa szlamowa, pilarka ratownicza, akumulatorowa szlifierka kątowna, trójnóg ratowniczy, wentylator oddymiający. Oprócz sprzętu technicznego, strażacy uzupełnili wyposażenie jednostki w 15 kompletów ubrań specjalnych, hełmów i strażackiego obuwia. Kupiono też samochodową

płachtę gaśniczą, plecak dla ratownika medycznego z pełnym wyposażeniem i ładowarkę wielostanowiskową do radiotelefonów.

- Bardzo się cieszymy i jesteśmy ogromnie wdzięczni mieszkańcom gminy, bo to dzięki nim i ich tak liczniemu udziałowi w wyborach, mamy ten sprzęt. Możemy obiecać, że wykorzystamy go jak najlepiej w czasie akcji – mówi Jacek Kiński, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołbaskowie.

Smolećcin

Strażacy ze Smolećcina przeznaczyli dotację na zakup pompy szlamowej, motopompy pływającej, remont samochodu oraz kupno zestawu ratownictwa medycznego, treningowego defibrylatora AED oraz 20 kompletów ubrań, butów i bielizny termoaktywnej. dot

SM "Przecław" kontynuuje remonty elewacji

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Przecław" nie zwalnia tempa w modernizacji swoich zasobów.

Jak się dowiedzieliśmy, już od marca rozpocznie się remont elewacji oraz kompleksowa wymiana rynien w kolejnych dwóch budynkach: 52-52E oraz 53-53C. Będzie to kontynuacja szeroko zakrojonego planu odnowy osiedla, w ramach którego do tej pory przeprowadzono modernizację sześciu budynków. Prezes Spółdzielni, Tomasz Kufel, podkreśla, że inwestycja jest efektem długofalowej strategii poprawy warunków mieszkalnych w Przecławiu.

- Zależy nam na estetyce i funkcjonalności budynków, dlatego sukcesywnie realizujemy kolejne etapy



remontów. Zawsze starannie wybieramy wykonawców, by zapewnić najwyższą jakość prac. Mamy plan działań i konsekwentnie go realizujemy – mówi Tomasz Kufel.

Prace zostaną przeprowadzone przez dwie firmy, które przedstawiły najkorzystniejsze oferty w ramach zapytań ofertowych.

Budynek 52-52E poddany zostanie renowacji przez firmę Azet-bis, natomiast budynek 53-53C zostanie wyremontowany przez spółkę Roboty Budowlano-Konstrukcyjno-Montażowe RBKM Sp. z o.o.

Przed rozpoczęciem remontów umyto dachy budynków, po to by zapewnić trwałość nowo montowanych rynien i uniknąć ich zapychania się przez mech.

Dla mieszkańców osiedla, oprócz tego że osiedle pięknieje, nie bez znaczenia jest też pewnie fakt, że dzięki remontom wzrasta wartość ich nieruchomości. dot

Projekt GO!KSiR Aktywnie w Przecławiu

Coś dla rowerzystów, miłośników biegania, fitnessu, jogi, ale też dla rodzin z dziećmi oraz seniorów. Dzień Wiosny, Wielkanocne jajcobranie i wiele innych wydarzeń. Wszystko w ramach projektu GO!KSiR Aktywnie w Przecławiu

Dzień Kobiet w GOKSiR był pierwszym z serii kilkunastu spotkań tematycznych adresowanych do mieszkańców gminy Kołbaskowo preferujących aktywny styl życia. Projekt realizowany jest, w ramach profilaktyki uniwersalnej, przez GOKSiR, FunFit Przecław i Gminę Kołbaskowo. Rozpisano go od marca do grudnia. Najwięcej wydarzeń zaplanowanych jest na wiosnę.

Witamy wiosnę

Co nas czeka w najbliższych tygodniach? 22 marca - Przywitanie wiosny. To impreza o charakterze rodzinnym, skierowana będzie do rodziców z dziećmi.

- Zabawę poprowadzą nasi animatorzy. Będą różne zajęcia plastyczne, ruchowe, mnóstwo zabaw, malowanie buziek. Ważne, by rodzice byli tak samo aktywni jak dzieci, by wykonywali te same zadania, tworzyli ze swoimi pociechami zgrany zespół. Nie będzie żadnej rywalizacji, tylko dobra zabawa – informuje Urszula Wojtowicz z FunFit Przecław.

Zabawa odbywać się będzie głównie na kortach tenisowych. Jeśli pogo-

da nie dopisze, przeniesiona zostanie do różowej salki w części rekreacyjnej GOKSiR.

Jajcobranie

Natomiast 12 kwietnia odbędzie się Wielkanocne jajcobranie. Na terenie wokół budynku GOKSiR zajęcuk ukryje mnóstwo kolorowych jajeczek. Zadaniem dzieci, we współpracy z rodzicami, będzie ich odszukanie.

- Nie zabraknie konkursów i zabaw na zewnątrz. Trochę poćwiczymy, trochę pobiegamy, a na koniec zaprosimy dzie-



ci z rodzicami na salę widowiskową, na wyjątkowy, interaktywny spektakl – dodaje Urszula Wojtowicz. Organizatorom zależy na tym, by w każdym zaplanowanym wydarzeniu wzięło udział jak najwięcej mieszkańców gminy.

Dla wszystkich

- Chcielibyśmy, by oprócz spotkań wewnątrz budynku, jeszcze bardziej ożywić przestrzeń rekreacyjną wokół niego. By naszych bywalców zaprosić na integracyjne i rodzinne imprezy plenerowe. Bezpłatne. Takie, w których każdy chętny będzie mógł aktywnie uczestniczyć. Program adresujemy do różnych grup wiekowych, ale w każdym spotkaniu będą mogli uczestniczyć zarówno tata i mama, babcia i dziadek, jak też dzieci – mówi Jakub Matura z GOKSiR Przecław.

Kalendarz pozostałych wydarzeń:

- 22 kwietnia - Dzień Ziemi – ekowarsztaty;
- 10 maja – Pomajówkowe spalanie grilla – trening dla rodziców z dziećmi;
- 14 czerwca – Eko Piknik – impreza rowerowa;
- 21 czerwca – Dzień Jogi – zajęcia z jogi;
- 6 września – Maraton Fun Fitness;
- 20 września – Przywitanie Jesieni – aktywnie i zdrowo
- 1 października – Zajęcia pod chmurką – fitness;
- 20 października – Dzień Seniora – zajęcia dla seniorów;
- 11 listopada – Bieg Niepodległości – otwarty bieg dla dzieci, młodzieży i dorosłych;
- 6 grudnia – Mikołajki – maraton aktywności sportowych.

Na końcu języka. Zgoda buduje

Wyrazy łącząc się, muszą przybrać taką formę gramatyczną, żeby zdanie było poprawnie zbudowane. Najczęściej używamy słów znanych, gramatycznie niekłopotliwych. Gdy jednak chcemy wypowiedzieć się starannie, zastanawiamy się, czy użyć rzeczownika w formie dopełniacza (kogo? czego?), czy biernika (kogo? co?). Głównie te przypadki budzą wątpliwości. Które więc zdanie jest poprawne: Rabaty sięgają kilkaset złotych, czy kilkaset złotych? Najważniejszym elementem tego zdania jest orzeczenie, czyli czasownik sięgać, użyty w znaczeniu: zbliżać się, docierać do kogoś lub czegoś.

Dlatego łączący się z nim rzeczownik wymaga formy dopełniacza: Rabaty sięgają kilkaset złotych. Podobnie jak w zdaniach: „W marzeniach sięgał gwiazd”, „Emocje sięgnęły zenitu”.

Czasownik sięgać może się też łączyć z rzeczownikami w innych przypadkach: z biernikiem – „sięgać po laury” lub z narzędnikiem (kim? czym?) – „sięgać pamięcią”. Forma gramatyczna rzeczownika zależy więc od tego, w jakim znaczeniu użyty jest łączący się z nim czasownik sięgać.

Różne wymagania składniowe, w zależności od zamierzonego sensu zdania, jaki chcemy osiągnąć, ma też czasownik

dodać/dodawac. Łączy się on z biernikiem i dopełniaczem. Zasadniczo dodać wymaga biernika, np. „do prezentu dodaj kwiaty”, ale może się też łączyć z dopełniaczem: „do herbaty dodaj cukru”, „do zupy dodaj soli” (kogo? czego?). Z dopełniaczem lub biernikiem łączą się też inne czasowniki: „nie żałuj chleba” ale – „kup chleb”, „dolej herbaty” ale – „podaj herbatę”.

A w przyjaźni z dopełniaczem (kogo? czego?), warto podejmując odważne wyzwania – sięgać gwiazd.

I jeszcze – na językowe reguły pora: żyj, śmiej się, kochaj, z rana, z wieczora. Ale, gdy pragniesz dodać splendoru – mów: nie zapomnę tego wieczoru.

Pod rozważę zainteresowanym. BeFa

Po 29 latach wilczy apetyt pozostał



To już 29 lat, odkąd stado „Młodych Wilków” po raz pierwszy przekroczyło granicę w Lubieszynie. I nie chodzi tu tylko o słynne przejście graniczne, ale o symboliczny krok w dorosłość w świecie, który w latach 90. wreszcie zaczynał oddychać pełną piersią po dekadach PRL-owskiego marazmu

Mowa oczywiście o filmie „Młode Wilki” z 1996 roku, w reżyserii Jarosława Żamojdy. Dziś patrzymy na ten obrazek z nostalgią, czasem z przymrużeniem oka, ale trudno zaprzeczyć, że to właśnie ten film stał się częścią naszej kultury. To jedna z tych historii, w które można wejść jak w swoisty portal do przeszłości, a wyjść z niego już we współczesnym świecie, zastanawiając się, ile tak naprawdę się zmieniło.

Lat 90. się nie zapomina

Uwómy się, Żamojda nie stworzył arcydzieła kina, ale uchwycił moment w czasie, który dla wielu dorastających w tamtych latach, jest jak powrót do przeszłości. Szemrany świat przemytników, zachodnich aut, dresów Adidas i marzeń o łatwym szmalu, wydawał się tak bliski, jak nigdy wcześniej. Każdej wiosny, w okresie poprzedzającym egzamin dojrzałości, „Młode Wilki” powracają na ekrany domowych te-

lewizorów. Może dlatego, że to film o marzeniach i buncie, który rezonuje najmocniej wtedy, gdy matura zdaje się być największym życiowym testem. A może po prostu dlatego, że lubimy wracać do tego, co już dobrze znamy?

To nie tylko historia młodych ludzi rzucających wyzwanie rzeczywistości. Dla mieszkańców Szczecina i regionu film ma jeszcze głębszy wymiar – osadzony został w przestrzeni dobrze im znanych ulic, hoteli i lokali, po wspomniane przejście graniczne w Lubieszynie, które w produkcji nabrało igrasce sensacyjnego charakteru, stając się areną ryzykownych decyzji bohaterów. Co ciekawe, fabuła filmu była inspirowana prawdziwymi wydarzeniami oraz postaciami ze szczecińskiego półświatka. Aktorzy poznali pierwowzory swoich bohaterów. Spotykali się z nimi, zarówno na planie filmowym, jak i poza nim. Nocny świat szczecińskich klubów i dyskotek dawał wiele okazji do budowania wzajemnych relacji.

Główni bohaterowie – „Cichy” (Jarosław Jakimowicz), „Prymus” (Piotr Szwedec) i „Biedrona” (Paweł Deląg) – to typowe chłopaki z podwórka z maturą na horyzoncie. Przyszłość jest dla nich wielką niewiadomą, a pokusa łatwej kasy okazuje się silniejsza niż perspektywa studiów, czy nudnej pracy. Ich świat to szybkie fury, nocne imprezy, pierwsze miłości i ciągła adrenalina. Ciężko im zagrać miejsce tu, gdzie polska rzeczywistość dopiero co otwiera oczy na kapitalizm widziany przez kolorowe okulary. Dziki Zachód lat 90. był czasem ogromnych możliwości, ale i jeszcze większej naiwności.

Kultowy czy kiczowaty?

Są tacy, dla których „Młode Wilki” to synonim filmowej tandety – proste dialogi, przerysowane postacie, momentami sztuczna gra aktorska. I nie ma się specjalnie czemu dziwić, w końcu odtwórca roli „Cichego” dopiero zaczynał swoją przygodę na dużym ekranie, goły w aktorskim fachu. Tutaj liczyło się coś zupełnie innego. Chodziło o awatara: młodego, przystojnego, wysportowanego chłopaka, z którym identyfikować mogli się jego rówieśnicy w realu. Takiego, który dla

dziewcząt miał być typem niegrzecznego chłopca o ładnej buźce, bo przecież kobiety kochają łobuzów.

Ale są też ci, którzy nie mają wątpliwości – dla nich to film kultowy. Nie dlatego, że jest doskonały, ale dlatego, że oddaje ducha epoki. A jak coś staje się ikoną pewnego pokolenia, to nie ma znaczenia, czy technicznie wszystko się zgadza. Charakterystyczne sceny, dramatyczne zwroty akcji, trudne momenty i życiowe wybory bohaterów, podbite kapitalną muzyką topowego wówczas zespołu Varius Manx, sprawiają, że film zapada w pamięć na długo. Można go krytykować, można się śmiać z niektórych wątków, ale trudno zaprzeczyć, że „Młode Wilki” miały wyjątkowy klimat, jakiego na próżno szukać dziś w polskim kinie klasy B.

Wolność bez tutoriala

Czy współczesna młodzież potrafiaby zrozumieć tamtych bohaterów? Czasy się zmieniły, ale mentalność ludzi wciąż jest podobna. Dziś, zamiast wolnej amerykanki w postkomunistycznej rzeczywistości, kolorowych klipów z MTV czy wypadów na jumę do Reichu, mamy substytut. To Instagram, TikTok, to kryptowaluty. Zamiast szmuglowania samochodów zza Odry, jest pogoń za szybkim hajsem w internecie, ciągłe spekulacje, phishing i wątpliwej wartości influencerzy, którzy obiecują dużo bez wysiłku. Współczesne Młode Wilki też chcą się szybko dorobić, też ryzykują. Za ich działaniem kryje się to samo pragnienie – wyrwać się z szarej rzeczywistości, wyjść ponad przeciętność i żyć na własnych zasadach. Podobnie jak wtedy, młodzi wpadają w wir pędzącego świata, bez instrukcji obsługi i bez gwarancji na miękkie lądowanie. Tyle, że dzisiaj granice które chcą przekraczać, nie są już fizyczne.

To bariery wirtualne, mentalne i społeczne. Dzisiejsze Młode Wilki nie forsują już szlabanów, lecz logują się do świata, w którym jeden dobry pomysł może zmienić całe życie i stać się kanwą nowego scenariusza. Apetyt, zwłaszcza wilczy, zawsze rośnie w miarę jedzenia.

Tomasz Skierczyński

Szkoła: - Decyzja nie była łatwa, nie zamknęliśmy boiska bez powodu

Od 1 lutego, decyzją dyrektora SP w Przecławiu, szkolne obiekty sportowe dostępne są tylko dla uczniów, w ramach prowadzonych lekcji i treningów Uczniowskich Klubów Sportowych. Z obiektów korzystać mogą też wynajmujący

Wracamy do tematu zamknięcia w godzinach popołudniowych i wieczornych obiektów sportowych Szkoły Podstawowej w Przecławiu. Co leżało u podstaw podjęcia takiej decyzji?

- Nie jest prawdą, że zamknęliśmy boisko bez powodu. Decyzja nie była łatwa, ale była konieczna – mówi Beata Bitel, dyrektor Szkoły Podstawowej w Przecławiu.

Wandale w akcji

Jak się dowiedzieliśmy, na terenie boiska dochodziło w ostatnim czasie do wielu dewastacji. Niszczone było ogrodzenie, trzykrotnie uszkodzone zostały przenośne toalety. Wandale wyrwali i zniszczyli osłony kanalizacyjne boiska. Jednej nocy zniszczone zostały wszystkie plansze wystawy „Powstanie Styczniowe – Czas Kurierów.” Wypalane są dziury w nawierzchni płyty, niszczone kosze na śmieci.

- Każdego ranka sprzątamy potłuczone butelki, niedopałki papierosów, puste kapsuły do broni pneumatycznej, z której młodzi strzelają w okna szkoły, uszkodzając szyby. Fora się grzeją, opowiada się jakieś historie, a



jak dotąd nikt nie zapytał u źródła, dlaczego dostęp do obiektów mają teraz tylko uczniowie i wynajmujący. Szkoda. Ja jestem dyrektorem placówki, odpowiadam za powierzonych mojej opiece uczniów i za powierzone mi nie. I to ja, mając na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci, muszę reagować – tłumaczy Beata Bitel.

Pomógł monitoring

W szkole zainstalowany jest monitoring. Dzięki niemu możliwe było zidentyfikowanie sprawców, którzy zniszczyli osłony kanalizacyjne boiska. Jak się okazało czynu tego dopuścili się byli uczniowie szkoły. Ustalono też sprawców zniszczenia to i to i tożsamość tych, którzy zniszczyli wystawę.

- Czasem jesteśmy w stanie rozpoznać sprawcę dewastacji, ale nie zawsze to się udaje. Jesienią i zimą zmrok zapada wcześniej, młodzi zakładają kaptury albo wchodzą na teren od strony, gdzie nie ma monitoringu.

Każdą sprawę zgłaszamy na policję. Ta wszczyna postępowanie. Ustalenie sprawcy trwa, sprawa w sądzie też. Naprawa też. A my nie możemy prowadzić lekcji – wyjaśnia dyrektorka szkoły.

Przeszkadzają w lekcjach

Beata Bitel dodała, że oprócz aktów wandalizmu miały miejsce sytuacje utrudniające prowadzenie lekcji czy zajęć w ramach UKS. Na teren boiska podczas trwania lekcji wchodziły osoby, które prowadziły tu swoje treningi. Wuefiści prosili o opuszczenie płyty, bo odbywają się tu lekcje. Niektórzy schodzili, inni nie.

- Na terenie szkoły, i dotyczy to również obiektów sportowych, nie mogą przebywać żadne osoby postronne. My odpowiadamy za bezpieczeństwo naszych uczniów. Pragnę przypomnieć, że mamy prawie tysiąc uczniów. I żeby było jasne, to nie jest boisko gminne, tylko boisko szkolne. W pierwszej kolejności ma służyć do prowadzenia zajęć lekcyjnych i ma tu być bezpiecznie – podkreśla Beata Bitel.

Co dalej?

- Gmina obiecała naprawę, a właściwie wymianę ogrodzenia. Ma ono być wyższe i takie, żeby nie było możliwości rozcięcia siatki. Wejście na czytnik, tak by była kontrola nad tym, kto na teren szkoły wchodzi. Przygotowana została specyfikacja ogrodzenia. Zbieram oferty na jego wykonanie – kończy dyrektor SP Przecław. dot



Jak zgłosić dziecko do przedszkola

7 marca rozpoczęła się rekrutacja do przedszkoli publicznych oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2025/2026. Nabór obejmuje wyłącznie dzieci zamieszkałe w gminie Kołbaskowo

Rekrutacja prowadzona jest do przedszkoli publicznych w Kołbaskowie, Przecławiu, Przylepie, a także do oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej w Przecławiu oraz w Szkole Podstawowej w Będargowie.

Rodzice, którzy zapisują dziecko po raz pierwszy, są zobowiązani do złożenia wniosku o przyjęcie. Proces rekrutacyjny odbywa się elektronicznie za pośrednictwem strony internetowej www.nabor.pcass.pl/kolbaskowo.

W pierwszym etapie rekrutacji brane są pod uwagę kryteria wynikające z ustawy Prawo Oświatowe. O przyjęcie mogą ubiegać się dzieci z rodzin wielodzietnych, dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością, dzieci rodziców lub rodzeństwa z niepełnosprawnością, dzieci wychowywane przez samotnych rodziców oraz dzieci objęte pieczęcią zastępczą. Każde z tych kryteriów musi zostać potwierdzone stosownymi dokumentami.

Drugi etap rekrutacji opiera się na kryteriach samorządowych, które zostały określone uchwałą Rady Gminy Kołbaskowo. Pod uwagę brane są ta-



kie aspekty jak zatrudnienie rodziców, prowadzenie przez nich działalności gospodarczej, zamieszkanie w gminie i rozliczanie podatków w lokalnym urzędzie skarbowym, a także fakt, czy rodzeństwo kandydata uczęszcza już do danej placówki. Każde kryterium jest odpowiednio punktowane, a dokumenty potwierdzające jego spełnienie należy dołączyć do wniosku.

Po zakończeniu procesu rekrutacyjnego rodzice będą mogli sprawdzić listę dzieci zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do danej placówki. W kolejnym kroku konieczne będzie złożenie oświadczenia woli o przyjęciu dziecka do placówki, również w formie elektronicznej.

Rodzice, których dzieci nie zostaną przyjęte, mają prawo do złożenia wniosku o uzasadnienie odmowy. W przypadku wolnych miejsc przewidziana jest rekrutacja uzupełniająca, która rozpocznie się 8 lipca 2025 roku. jad

Rusza nabór do gminnego żłobka

Rodzice najmłodszych mieszkańców gminy mają okazję zapisać swoje pociechy do Publicznego Żłobka Gminnego w Przecławiu. Nabór na rok szkolny 2025/2026 rozpoczął się 7 marca i potrwa do 25 marca.

Proces rekrutacji odbywa się za pośrednictwem strony internetowej nabor.pcass.pl/kolbaskowo/zlobek/. Rodzice powinni wypełnić wniosek online, a następnie wydrukowany i podpisany dokument, wraz z wymaganymi załącznikami, złożyć w urnie przy wejściu do placówki. Osoby zainteresowane uzyskaniem szczegółowych informacji mogą kontaktować się ze żłobkiem mailowo pod adresem zlobek@kolbaskowo.pl lub telefonicznie pod numerem 605 442 440.

Jak wygląda dokładny harmonogram rekrutacji? W dniach od 21 do 28 lutego rodzice dzieci już uczęszczających do żłobka mogli złożyć deklarację kontynuacji edukacji i opieki w placówce. Od 7 do 25 marca trwa składanie wniosków rekrutacyjnych dla nowych dzieci. Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 16 kwietnia. Lista dzieci przyjętych i nieprzyjętych będzie dostępna na stronie internetowej oraz przy bramie wejściowej do placówki. Warunki oraz kryteria naboru określa Regulamin Rekrutacji do Publicznego Żłobka Gminnego w Przecławiu na rok szkolny 2025/2026. jad

Tu nie ma dobrego rozwiązania

cd ze str. 5

Zmiany uwzględniające lokalizację na terenie Bobolina ujawnionych złóż nie gwarantują tego, że wnioskodawca uruchomi wydobywanie. Do tego potrzebna jest koncesja, a tę wydaje Marszałek Województwa. Droga do jej otrzymania nie jest taka prosta. Wnioskodawca musi m.in.: określić czas na jaki koncesja ma być wydana i przedstawić Marszałkowi ostateczną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Występuje o nią do Gminy, ta z kolei występuje o opinię do takich

instytucji jak Sanepid, Wody Polskie i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. To one decydują, czy potrzebne będzie przeprowadzenie oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko oraz określą zakres raportu.

- Na tym etapie naszym obowiązkiem będzie informowanie właścicieli sąsiednich nieruchomości i mieszkańców gminy o tym, że taka procedura się toczy. Będą oni mieli możliwość składania wniosków i uwag do raportu. Uwagi te powinny dotyczyć wy-

łącznie ochrony środowiska, zasobów przyrodniczych itp. To będzie moment, kiedy głos mieszkańców będzie bardzo ważny – mówi wójt Gminy Kołbaskowo, Małgorzata Schwarzwald.

Najbliższa Sesja Rady Gminy odbędzie się 24 marca. Jak głosować będą radni? To się okaże. Pewne jest jedno. Ciężarówki wyładowane kruszywem rozjeżdżać będą gminne i powiatowe drogi tak długo, jak długo trwała będzie budowa obwodnicy. Bez znaczenia jest, czy kruszywo będzie transportowane z Bobolina, Pomellen czy z innego miejsca. Żadne z rozwiązań nie będzie dobre. dot

Zależy mi na rozwoju młodych piłkarzy

Rozmowa z Arkadiuszem Sztadilowem, nowym trenerem GKS Kołbaskowo-Przećław

- Jak to się stało, że wrócił pan do klubu z naszej gminy?

- Z przećławskimi klubami jestem związany od dawna. Wcześniej pracowałem z Victorią Przećław, a potem z KP Przećław. Treningi prowadziłem zarówno z seniorami, jak i z juniorami. Ponieważ moją pasją jest też bieganie, postanowiłem skupić się na tym bardziej profesjonalnie. W pewnym momencie uznałem, że nie jestem w stanie pogodzić obu tych pasji, więc musiałem z czegoś zrezygnować. Kiedy klub GKS Kołbaskowo-Przećław zaczął mieć problemy, rozpoczął poszukiwania trenera. Zależało im na kimś, kto zna specyfikę klubu, więc odezwali się do mnie. Po dłuższej namowcie postanowiłem, że przeorganizuję swoje życie, by pogodzić wszystko, i udało się.

- Minęło już trochę czasu od objęcia przez pana zespołu GKS. Jakie są pierwsze wrażenia? Jesteście już po kilku sparingach...

- Wrażenia ogólnie są pozytywne. Zespół jest zaangażowany. Wcześniej zaczęliśmy w tym roku treningi, od pracy na boisku, nie zabrakło też siłowni. Od tygodnia trenujemy na obiektach szkolnych w Przećławiu (rozmowa miała miejsce na początku lutego - red.). W weekend zagramy sparing w Niemczech z zespołem SV Motor Eggesin. Mecz zakończył się remisem 1:1. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, więc musieliśmy uważać, by uniknąć kontuzji. Było twardo, a do tego mroźno, ale chłopcy wybiegali mecz, powalczyli. Jeśli chodzi o naszą grę, to niestety uwidocznili się jeden mankament – na treningach chłopcy pokazują dużo, a w czasie meczów jest inaczej.

- Cel na tę rundę określił pan jako utrzymanie. Coś się zmieniło?

- Celem jest wprowadzanie jak największej liczby młodych zawodników do drużyny i ich ogrywanie. Liga okręgowa daje szansę na pokazanie się i ewentualny awans do wyższych lig. W dzisiejszych czasach wieści o dobrych



zawodników szybko się rozchodzą, a skauci z IV czy III ligi regularnie obserwują niższe poziomy. I dobrze, że tak się dzieje. Bardzo zależy mi na tym, by rozwijać młodzież. W kadrze mamy Przemka Pietruszkę, doświadczonego zawodnika, który mocno wspiera ten proces. Oczywiście, mamy też ambicje – fajnie byłoby zagrać w IV lidze, ale to już inny poziom finansowy. Wiąże się to z większymi wydatkami, stypendiami dla piłkarzy, droższymi wyjazdami, ale jeśli nadarzy się okazja, będziemy walczyć o ten cel.

- Jaka jest pańska wizja gry GKS, wajcha pójdzie na ofensywę czy bardziej pragmatycznie, wygrywać macie defensywą?

- Jestem fanem Barcelony, preferuję styl ofensywny. Jednak grając ofensywnie nie można zapominać o defensywie. Jesteśmy w takim miejscu w tabeli, że musimy patrzeć na tyły. Szukamy rozwiązań i dopasujemy taktykę do zasobów ludzkich. Teraz poznaję zawodników, więc za dwa tygodnie będę mógł lepiej ocenić, na co stać drużynę. Wtedy na treningach taktycznych będziemy budować nasz pomysł na grę. Na pewno nasza taktyka będzie zależała także od przeciwnika – musimy dostosować ją do jego stylu. Zobaczymy, czy zagramy bardziej ofensywnie, czy postawimy na kontry. Pierwszy mecz ligowy zweryfikuje na-

szą postawę. Mecz kontrolny to jedno, ale prawdziwa wartość drużyny pokaże się w lidze.

- Analizował pan grę zespołu jesienią? Dlaczego początek był taki dramatycznie zły, a końcówka zupełnie inna?

- Tak, zauważyłem to. Byłem jesienią na dwóch meczach w Kołbaskowie i uważam, że wyniki były niefortunne. To nie wynikało z przewagi przeciwników, a raczej z braku szczęścia. Zespół stwarzał sytuacje, ale piłka nie wpadała do bramki. Z drugiej strony GKS tracił bramki po indywidualnych błędach, które będziemy starać się minimalizować. Na treningach taktycznych będę tłumaczył zawodnikom, jak powinni się zachować w konkretnych sytuacjach, jak się asekurować i jak komunikować na boisku.

- Chciałby pan coś przekazać kibicom?

- Chciałbym, aby w nas wierzyli. My wierzymy, że osiągniemy cel minimum, czyli utrzymanie. Zapraszam na pierwszy ligowy mecz w marcu (15 marca 2025 roku z Mierzynianką Mierzyn - red.). Chcielibyśmy, by na naszym stadionie było jak najwięcej kibiców. Doping z trybun naprawdę pomaga. Kiedy zawodnicy czują wsparcie fanów, gra im się lepiej. Pamiętajcie, że wasza obecność na meczu może mieć ogromne znaczenie w osiągnięciu naszego celu, czyli utrzymania w klasie okręgowej. jad

Sympatyków GKS-u zachęcamy do odwiedzin fanpejdża klubu na fejsbuku. Tam znajdziemy aktualne informacje o zespole z Kołbaskowa i Przećławia.

Chcielibyśmy, by na naszym stadionie było jak najwięcej kibiców. Doping z trybun pomaga. Kiedy zawodnicy czują wsparcie fanów, gra im się lepiej

- trener Arkadiusz Sztadilów

Fabian Urbański nowym Gołotą?

Fabian Urbański, 17-letni bokser Skorpiona Szczecin, mieszkaniec Przecławia, to jedno z największych polskich odkryć bokserkich ostatnich lat – mówią eksperci. Jak podkreśla młody zawodnik, celem jest złoto olimpijskie na igrzyskach w Los Angeles

Młody talent, który zdążył już zdobyć serca kibiców, ma na swoim koncie imponujące osiągnięcia, a jego kariera nabiera tempa. Mistrz świata, czterokrotny mistrz Polski – to tylko część jego sukcesów.

- To wielka duma. Został mistrzem świata kadetów jako pierwszy zawodnik z Polski, a wcześniej zdobywał srebro i brąz Mistrzostw Europy kadetów. Ma ogromny talent i potencjał. Ciągłe się rozwija – mówił Marcin Stankiewicz, prezes i trener Skorpiona Szczecin, w rozmowie z „Głosem Szczecińskim”.

Fabian Urbański to wychowanek Centrum Mistrzostwa Sportowego w Szczecinie, a jego bokserka droga rozpoczęła się od najbliższego otoczenia – jego ojca, Daniela Urbańskiego, byłego pięściarza zawodowego. Uchodzi za jeden z największych talentów w polskim boksie. Już teraz wielu ekspertów porównuje go do Andrzeja Gołoty. Sam bokser nie boi się mówić o swoich aspiracjach.



- Jestem młodym sportowcem, który ma wielkie marzenia. Chcę zdobyć złoty medal na igrzyskach olimpijskich, to mój główny cel – powiedział Fabian Urbański w rozmowie z Interią.

Zawodnik jest również świadomy, jak ważna w boksie jest psychika.

- W boksie trzeba być pewnym siebie. Bez tego nie osiągnie się nic. Refleks i nogi są kluczowe, ale głowa musi pracować w każdej sekundzie.

- To nieprzeciętny zawodnik boksujący z kontry. Jego największym atutem jest refleks, świetna praca nóg i leworęczna pozycja, którą potrafi wykorzystać w stu procentach – ocenił Patryk Tkaczyk, trener Urbańskiego. jad

W kwietniowym numerze miesięcznika Kołbaskowo.eu opublikujemy obszerną rozmowę z Fabianem Urbańskim, który opowie o swojej bokserkiej karierze oraz planach na przyszłość.

Zdolni ze stypendium

Trzydziestu młodych i utalentowanych mieszkańców gminy Kołbaskowo otrzymało sportowe stypendia wójta. Wśród wyróżnionych znaleźli się zarówno obiecujący zawodnicy, jak i utytułowani sportowcy, którzy już teraz reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej. W gronie wyróżnionych są m.in. Fabian Urbański i jego brat Aleks Urbański – obaj odnoszący sukcesy w boksie – oraz Kinga Kusiowska, utalentowana wioślarka. To reprezentanci Polski, którzy zdobywają medale na światowych i europejskich arenach. jad



PRZECŁAW SIĘ NA KULTURĘ

GoksiR PRZECŁAW
GMINA KOŁBASKOWO



09.03
KŁAMSTWO



21.03
**FISZ EMADE
TWORZYWO**



28.03
**PANI PYLIŃSKA
I SEKRET CHOPINA**



24.04
MIKROMUSIC



09.05
**OLGA ADAMSKA:
MY HRABINY
NIE PŁACZEMY**



14.03
**MOC KOBIET:
EWA STASIEWICZ
& PAULINA POTOCKA**



26.03
**TRASA POWIATOWA:
KOWALSKI, REJENT,
ZALEWSKI**



04.04
MUMIO



07.05
**RAZ, DWA, TRZY
- KONCERT
JUBILEUSZOWY**



17-18.05
**KOLEJ NA PRZECŁAW:
WYSTAWA MAKIET
KOLEJOWYCH**

ul. Rekreacyjna 1, 72-005 Przecław / ☎ 882 783 416 / ✉ biuro@goksirprzeclaw.pl

GOKSIRPRZECŁAW.PL



PRZECŁAWGOKSIR



GOKSIRPRZECŁAW

U NAS TAKŻE:

RUCOLA
FOOD & COFFEE

☎ 720 880 066

funfit

☎ 514 37 73 72

Pani Pylińska i sekret Chopina

Eric-Emmanuel Schmitt

Bilety:

kup **bilecik**

GOKSiR Przecław
28.03.2025 | 19.00



Historia, która wzrusza i insiruje!

Kołbaskowo.eu

CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY



Jesteśmy nowoczesnym serwisem informacyjnym.

Codziennie dostarczamy najświeższe wiadomości z gminy Kołbaskowo, powiatu polickiego oraz regionu zachodniopomorskiego.



Znajdziesz nas na Facebooku, Instagramie i YouTube.

Dostarczamy zawsze najnowsze informacje i stawiamy na ich rzetelność.



Nasz portal wyróżnia nowoczesny layout i łatwy w obsłudze interfejs.

Najszybciej przekazujemy informacje, co stawia nas w czołówce e-wydawnictw działających na terenie powiatu polickiego.





EVITA KLINIKA

KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ
I LASEROTERAPII

-20%

MODELOWANIE CIAŁA
KUPON RABATOWY
NA WSZYSTKIE ZABIEGI NA CIAŁO

OFERTA WAŻNA DO 31.03.2025

KRIOLIPOLIZA CLATUU Alpha
Trwale wymrażanie tkanki tłuszczowej
z trudnych obszarów ciała

ALMA PRIMEX - ultradźwięki ciepłe i zimne
Zmniejszenie obwodów ciała,
likwidacja tkanki tłuszczowej

ALMA PRIMEX FALA RADIOWA
Ujędrnianie wiotkiej skóry i poprawa gęstości

ENDERMOLOGIA LPG ALIANCE
Drenaż, ujędrnianie, wyszczuplanie, cellulit

FALA UDERZENIOWA STORZ
Likwidacja cellulitu i tkanki tłuszczowej

EVITA KLINIKA www.evitaclinika.pl

📍 PRZECŁAW 96e 📞 91 852 40 92 / 93 lub 798 613 780

Drukarnia

DRUCKER



Druk
Offsetowy



Druk Cyfrowy



Kalendarze



Pudełka



Broszury
i katalogi



Druki
samokopiujące



Koperty



Etykiety
samoprzylepne



+20

Lat doświadczenia



+1000

Wykonanych projektów

www.drucker.pl

Ustowo 40 D • 70-001 Szczecin • tel. 91 482 51 65 • drucker@drucker.pl